

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1317. Raczyński, Podróż do cudzych krajów w r. 1778.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Баб. 1317/І



Feb. 13 17 / I.

V, F. 19

H. Relapism Podria

N. 4241.

Podroż
do
Cudzych Krajow.

Berneck

Opisanie

tej podróży zaczętej

Rok Pański 1778, był dla Mnie prawdziwie przeznaczony do odwiedzenia Zagranicznych Krajów, ponieważ przeciwko powszechnemu wszystkim mniemaniu i przeciwko właściwym ułożeniom moim, nagle przedsięwziętem te myśli.

Ruszyłem w tę podróż dnia 18. Sierpnia w towarzystwie J.W. Kazimierza z Raczyzna i Maloszya Raczyńskiego na ten czas Starosty Czerwonoogródzkiego, a teraz Generała Woiewodztw Wielko-Polskich, Kawalera Orderow białego Orła i S. Stanisława, a Mego Stwierczno-Rodzonego Brata, który na poratowanie zdrowia wybrał się do Spawod tarmecznych zarywać.

Dnia 19. tegoż Miesiąca, stanąłem w Zilentzcu na pierwszey Stacyi Pruskiej Poczty, z tamtąd mil dwie do Drossen, mil trzy do Frankwurtu nad Odra, rzeka, mil cztery

do Ekerszdorff, trzy mile do Talsendorff, trzy mile do Berlina, gdzie
dnia 21. tegoż Miesiąca ranątem na Obiad. A że Berlin
Miasto od dawności wiadome Polakom, nie bawie nad opisa-
niem położenia tego.

Dnia 22. po południu ruszyłem do Potsdamu,
na poł drogi stoi Poczta w Calendorff. Z Potsdamu do Belitz
mil dwie, do Dreybruban mil dwie, do Grobstadt pierwszej sta-
cyi Pocztovej w Saxonii mil dwie, z tamtąd do Wittenbergu mil
dwie, gdzie przez Elbę rzekę, jest przeprawa Prąmem.

Wittenberg Miasto nie wielkie, ale porządnie budowane,
nie ze wszystkim jednak powstało z obaliny po pierwszej Wójnie.
Kościół wielki i dosyć piękny, w którym jest Portret Marcina
Lutra i nadgrobek na kamieniu czworograniastym półtora-łokcio-
wym na posadzce dosyć mizerny.

Z Wittenbergu mil cztery do Düben Miasteczka nie-
wielkiego, gdzie się przeciędza po mostie rzeka Moldawa. Mosty
wśródzie kamienne i drogi po części naprawne. Z Düben czte-
ry mile do Lipska, gdzie stanąwszy pod niebieskim Aniołem
obiadowałem dosyć przystoynie i miernym targiem.

Lipsk Miasto wielkie, ma w sobie Domy wy-
sokie, ulice przystoynie, ale nie nadzbyt szerokie, wśródzie altan-
ki małe na trzy strony okna mające, w których kwatery
jak cztery szyby otwierają się. Fortyfikacye twardzące Miasto
znaczą teraz. Obiadowałem w tym Miesiącu dnia 24. tegoż

Miesiąca.

Miasteczko, z kąd wycieczatem o trzy mile do Merseburg.

Merseburg. Miasteczko dokładnie budowane. Ulice ma szerokie miernie, Między Lipskiem i tym Miasteczkiem okolica słiczna. Wias od Wsi o kilka staj tak że 30. Wsi przeszło, razem podpada pod oko, gdzie się miejsce Stawna Rosbach przez bitwę tam stoczona. Kraj piękny, mieszkańcy są gory, ale pomienne; grunt tłusty gliniasty, urodzaje dobre, Wsie słizne, Domy na dwa piętra z gliny bite cato, a miejscami od spodu z cegły, u gory z gliny, zgoda okolica Lipska jedna z najpiękniejszych.

Przejeżdżając Merseburg, dnia 25^{to} przejeżdżatem Freyburg miasteczko porządne o trzy mile, o dwie mile do Kessler, ząd o 2 $\frac{1}{2}$ mile do Gros. Neubaus, ząd o dwie mile do Weisensee, ząd o mil ctery do Langensalza, miasteczka dość dużego porządnego, gdzie strumień bieżący, płynie przez Miasto. Jto jest ostatnie Miasto Księstwa Saskiego.

Saxonia. ma grunt jako się rzekto gliniasty, Wsie bardzo wielkie, budowne, lud piękny, porządny, mocny, zdrowy, Kobiety przystoynne, ubrane dobrze i pracowite. Kozami wziętemi na plecach wszystko noszą. W Księstwie tym nie zbyt drogo, Pory takie jak w Polsce, Drogi po części sporządzone. Religia panująca jest Luterska Confesjoni Augustana. Wycieczając z Langensalza stanątem na noc w Mühlhausen.

Mühlhausen Miasto wolne i wielkie należy

do Cesarza. Domy ma wysokie, Ulice Średnie, Budowle staro-
wskie. Wsciot w nim Lutewski bardzo wielkie Są i Katolickie.
Przenocawawszy w tym "Miejscie dnia 26," ruszyłem o mil 2½
do Wanfried przez wielkie i nierowne skały, Dłaczego Catherin-
berg złamano się koto u Kolaski. Jest to Wios mała, mizerna, ka-
tolicka, należąca do Moguncyi. Kraje ten wypada Ulinem mię-
dzy Saxonią i Księstwem Hesen Kasselkim.

Wanfried. Miasteczko pierwsze w Księstwie
Hesen Kasselkim dosyć porządne, małe ubogie, Obiadowa-
łem w tym miasteczku mizernie. O trzy mile Bieschhausen,
o 2½ mile Hessa wios porządna, o 1½ mile Hesen Casel,
miasto nieobronne, bo fortyfikacye zrzucone po przestey woy-
nie. Domy piękne, wysokie, prawie wszystkie z kamienia
budowane, dachy kryte, powleczone kamieniem cienko jak
½ cala, wznętym ze skat. Ulice szerokie, brukowane ka-
mieniami płaskimi. Po bokach z flizow scieżki szero-
kie dla idących pieszo. Kaplica Katolicka bardzo piękna,
która teraz panujący Landgraf wystawił zostawszy z Kal-
wina Katolikiem. Z tej przyczyny Zona jego zabrawszy
dwoch Synow odjechała do Anglii, którzy przeto z Ka-
tolikiem zostal, przez lat 20." Oycy nie widzieli i wi-
dzieć nie chcą.

Most na rzecę piękny, Latarnia i Ulice awie-

comy. Pałac nie szpetny. Ogrod porządnie założony, w którym bywa publiczny spacer, w osm ulic wysadzony, które są długie na pół mile przeszło a coraz węższe, tak że się gubi oko do samej rzeki. Lipy wielkie ślicznie strzyżone, wące podobnie aż do rzeki.

Biblioteka śliczna i wielka, filarami z kamienia ozdobiona włoskim gustem. Statua panującego Landgrafa na przeciwko niej wspaniała, koto której lat kilka już pracują, a za dwa woki jeszcze nie skończą.

O milkę w Weissensteine jest Pałac nie szpetny. Ogrod maigcy w sobie nieskonionie wiele strumieni i wod z skał wytryskujących, po krzewieniach bystro szumiących. Jest w tym Ogrodzie pełno Altanek, Grotte przestlicznych, ulic dzikich, Osob z gipsu, Filozofow Greckich, Pustelni-
kow, tak przyrodzenie wyrobionych, że jakby żywemi byli. Po-
saggi Bozkow i Bogin z marmuru wyrobionych i rożnych
kwaszczow. Pustynie Alkany w rożnym rodzaju, Staszar-
nie etc.

Kaskada na bardzo wysokiej gorce o kilkudziesięciu Kolumnach, długa około 300., łokci, w 16sto gran. Miejsce jak się odwiec pietro zaczyna a pierwsze Kolumny, gorie

jest wielki Ganek, w dluz okolo sto lokci. Na wiezuchu drugiego piatru ies woba ze Spizu w postaci Herculesa opar-
tego na palce, tak wielka, ze wtey palce iego sa dwa okna, a
miejsce na piaciu, a trzech nas bylo. Woda spada z gory na
dot z drugiego piatru 840,, Stopniow.

Stanalem w Oberzy w tym domu gdzie Poczta, dosi-
tamis i dobrze iesc dano. Przyiechalem Dnia 26,, w nocy,
a wyjechalem Dnia 28,, rano o godzinie 7mej. Jarmank
tam byl roczni, do czego iesc dom publiczny, bardzo wielki,
gdzie sa Ganki czyli Sale szerokie, a po stronach obydwuch
Kramy dla wszystkich Kupcow, wszystko bardzo pieknie
z kamienia ciosanego. Woysko dobrane, pieknie strojne,
dobrze cwiczone, woblwre Chevaux legers maia szysza-
ki ladne.

Z Pawlad o 5,, mile do Wabern, potym 2,, mile
do Jesberg, o 2,, mile do Kaltzdorff, o 2,, mile do Marbourg.
ostatniego Miasta Hespen Casselskiego, murwanego, po-
rzadnego Dany, Domy z kamienia o 2. Pietrach, ulice
brukowane.

Kray ten gorzysty, skalisty, pelen wod, strumieni,
bez Borow, oprocz gdzie migdzie debiny. Grunt na ska-
lach, ziemia czerwona ale tlusta i urodzayna, choc cza-

5
sem. na trzy palce ledwo jest Ziemi; a gdzie są Deby ledwo
na $\frac{1}{2}$ łokcia Ziemi. Wreszcie grunt gliniasty, zboże takie
jak nasze, urodzaj dobry, inwentarz jak u nas, Świnie dłuż-
sze a Owce trochę większe. Wsie budowne wielkie, z Ka-
mienią o dwóch piętrach, Dachy z Kamienia Tupanego
jako wyżej, Stoty z Kamienia, lub grabiny, ciernia, głogu &c.
Lud brzydki, Kobiety pracowite ale brzydkie i nieochłudne,
wszystkie ciężary na głowach noszą. Drogi robione, Mo-
sty Kamienne w arkady, choć najmniejszy.

Zaprzęg Wotów smieszny, bo Wot ma drewno 3,
całe szerokie, dłuższe jak obydwie rogi, płaskie, zewnątrz od
mordy do rogów przyłożone, a wewnątrz rzemieniem do
rogów przywiązane mocno, do którego postrouki zawlecz-
ne i tak ciągnie, a przez środek grzbietu ma pas szeroki
jak w humonta lub Szoru. Chłopstwo w białych a
najczęściej w granatowych koszulach na sukni chodzi.
Wozy mają o dwóch kółach i o dwóch dyszlach, między
które konie zaprzęgaia. Konie pospolicie wielkie jak
nasze Fryzy. Robota w roli naszym sposobem, plugi i
radła jak nasze Polskie. Poczty średnie, konie duże, i
mogą biegać, ale Pocztylioni niezgrabne wcale.

Dnia 29., tegoż Miesiąca nocowałem w Gießen
dwie mile od Marbourg. Jest to forteca średnia, położona
nad Rzeką Roënem. Miasto murowane i brukowane, na-
leży do Księcia d^z Arnstaadt, ale nie w sobie obli-
wego nie ma. Z tamtąd 2., mile do Butzbach, 3., mile
do Friedberg, a ztąd do Frankfurtu nad Menem.

Frankfurt. Miasto Cesarskie wolne, ma-
rem opasane, murowane, o dwóch piętach, na dachach
dywniki gęste, dachy zbyt wysokie, ulice nie zbyt szer-
okie. Port dla statków rzecznych, Kościołów dość średnio
pięknych katolickich kilkanaście, mosty na Roënie mu-
rowane. Nocowałem w Oberzy a l' Empereur u P^z
Kraka, Ludzi dostatek, Miasto ładne, handlowe, nie-
zbyt drogo. Kraj gorzysty, ale się miesza i skaty.
Borow nie masz, Głut i wrodzaje dobre, Inwentarz
jak w księstwie Hesse-Casselkum. Lud przystojniejszy,
obyczaje, stroje, drogi, groble, zaprzag jako wy-
żej.

Dnia 30., tegoż Miesiąca wsiadłem na Sta-
tek o trzech Pokoiach i z galeryą, i pusciliśmy się po rzece
Moën. Do południa płynąłem szczęśliwie; po południu

był
h

był wiatr przeciwny. Wieczorem o czwarte mile od Moguncyi
wpadliśmy w rzekę Rœn, która z lewej strony nam przyszła, a
o 7^{ej} godzinie wieczorem przybyliśmy do Brzegu Moguncyi.

Moguncya Miasto dosć obszerne, wałami, fosa-
mi, murem opasane, ale po Staroswiecku, tak że nie wiele to za-
stanie potrafi. **Patae Arcy-Biskupa** z wieżchem Staroswie-
cki na kształt Kłasztoru Starogo, wewnątrz odnowiony ładnie
i gustownie. Gdyśmy przybijali do brzegu, dał nam się wi-
dzić Ogrod Elektora, lecz niemający żadney osobliwosci, o-
procz **Sromentady** z lip dobrze już wyrostłych.

Arsenal **Arcey** Staroswiecki wcale. Domy Mia-
sta murowane, po części z kamienia, po części z cegły, wy-
sokie, lecz nie nowym kształtem. Ulice po części wąskie, Bru-
ki nie zbyt dobre. Port rzeczny, Most wielki na łodziach i
długi dosyć. Kościoły w liczbie wielkiej, które i wielkoszą,
i wieży dawnoszą, przechodzi Kościół Katedralny mający
kilkna nadgrobkow marmurowych, alabastrowych, tudzież
kamiennych. Jest przy tym Kościele liczba Kanonikow
znaczna, którzy na lewym boku sukni noszą gwiazdy
złote ze srebrem, a wstążkę na szyi.

Wiara w Moguncyi Katolicka. **Obraz** pod Pre-
ma

ma koronami, nie najlepsza, jest średnio daia, średnim targiem.
Wojsko Mogunckie same dziady. Promenada przed Satacem
Klaziacia. Od Franfortu samego, po nad brzegiem, najwięcej
Kraui nalezy do Moguncyi, niektore jednak nalezy do Klazi-
cia d' Armstaad i innych, Krauy i potozeni ugo takie, jak
Kierstwie Helsen - Casselskim. Dla wiatru wielkiego i
przeciwnego, bawitem w Moguncyi Dzieu caty i dwie no-

y. Dzieu 1. Wrzesnia. Ruszytem dnia tego
rano, o godzinie 8mej przybitem do Miasteczka matego Wi-
derwall. Dnia 2go minelismy Miasteczko Walloff, potem
przybylismy do Bingen. O godzinie 6tej rano ruszylismy
miedzy wielkimi skalami okrytymi winem jachalismy za-
wsze. W Miasteczku Bacharach wysiadtem troche. Mi-
nelismy potem Miasteczko i Lamuzysko na skale wysokiey
A Gorkaup. Na przeciwko tego bylo Miasteczko z Lam-
czyskiem Katzna Uenbogue Landgraf Jufft. nalezy do
Caslu. Tam jest Most, ktory na linach sam przechodzi rze-
ne, tak ze wikt nie ciagnie ani robi, bo lozie ktore sa na
tancuchach same sie umykaja, a Most na to miejsce przy-
chodzi do brzegu. Jest to machina, w ktorey kilka Karet
stanie, sa i Wokre dla schronienia sie przed Deszczem.

Minatem

7

Miastem potym Miasteczko Bopar, a przybitem na noc do Coblenz Miasta mieszkalnego Elektora Kolonńskiego i Arcybiskupa. Jest obmurowane. ma Port rzeczny nad Rócnem. Domy murowane wysokie Staroswieckie, Ulice szerokie i pięknie brukowane; Miasto ładne, Kościołów liczba obsita, Wiara Katolicka. Promienady ładne, Lud przystojny, porządny, i wesoty. Oberza pod dzikiem Człowiakiem, Wojsko niemie.

Dnia 3^o tegoż Miesiąca przybitem do Miasteczka Andernach, a dnia 4^o stanątem w Kolonii na Obiad, do Elektora należącej. Miasto wielkie, obmurowane, Ulice ładnie brukowane; Kościołów i Klasztorów liczba wielka. Port rzeczny. Z Kolonii po Obiedzie ruszytem Postrą do Berchen Miasteczka małego, o 3^o mile, a należącego do Palatynia Rheni. Z Bergen o 2^o mile do Julius Miasta i Fortecy należącej do Biskupa Liege. Miasto niewielkie, ale dość mocno umocnione fossą i murem, wieżowey wymurowane, Ulice porządne. Oberza na przeciwko Hauptvachn na rogu miasta, w który nocowatem, a dnia 5^o rano wyiachatem i stanątem za 3^o mile drogi o godzinie ranney dziesiętej w Aix la Chapelle, po Niemiecku Aachen a potacimie Asquisgranum.

Aquisgranum. Miasto tak wielkie jak
półtorasazy *Bornan*, po części murowane z kamienia, ale po wię-
kszej części z cegły, jednakże nie dobrym gustem. Starem chez
la veuve *Marieffe au bain de charles. vis-a-vis dela Redoute*
et la fontaine chaude sur le cöpes Badt. Jest to Miasto tak
stare jak nowe murem kamieninym opasane i Fossą obwiedzio-
ne, a byto niegdys mieszkalne Cesarzow zachodnich, poczawszy
od *Karola wielkiego*, który to Miasto zatozył i wystawil.
Kosciół katedralny wielki od tegoż Cesarza fundowany. Wto-
skim prawda gustem, ale staroswieckim, w którym ganki
na drugim piętze w osiu gran i Filary tak idą, że cały
Kosciół jest przezroczysty. Ma Kaplice po bokach i Ołtarz
wielki potężny z kamienia, ale nie kształtny. Chór za Ot-
tarzem w którym spiewają, gdzie są fonty porządne i
groby ktoregos z Biskupow. Na prawey Stronie Zakry-
stya, w ktorey chowają Relikwije Reki i Głowy *S. Karo-*
la wielkiego. Kawatek Szaty Krwawioney Chrystusa
Pana, Mszał z papieru Egipskiego na który przysięga-
ia Cesarze Zachodni przy Koronacyi, wdzierz Szable na
kształt staroswieckiej Polskiej w złoto oprawna, i te przy-
pasują do boku Cesarzom, gdy idą na Koronacya. Mszał
ten i Szable wiążą zawsze na miejsce na którym ma byc

Koronowany

Koronowany Cesarz, a to od czasu jak się przekali Koronowac Cesarze w Akwisgranie, zachowują ten zwyczaj. Stają do tego pewną liczbę pieniędzy Cesarze tej Katedrze, zato że się w niej nie koronują. i dają na siebie pisma, że to nie będzie na przysiątosc uszczerbkim Przywileji nadanego od Karola wielkiego, aby w tym Kosiele odprawowali Koronacya Swoja Cesarze Zachodni. Po kazują tam Kzesto z marmuru białego ale straszne tegoż J. Karola wielkiego, na którym On po śmierci siedział kilkaset lat i na którym dawniejszymi czasami Koronowano Cesarzow.

Ta Katedra lubo w Diecezji Biskupa de Liege jest potoziona, jednak do Zwierzchnosci Jego nie należy, ale do Zwierzchnosci Samego Papieza. Kanonikow przy niej jest liczba do kilkudziesiąt, z których Starsi po 6000. złotych Polskich, a Młodszy przez połowę, liczą rocznego dochodu. Maia Ciż Kanonii Szeregulny przywilej do prezentowania, każdy z nich w kolej przez Miesiące, przeto w którego Miesiącu zawaknie Kanonia ten ją daje komu sądzi, a wolno dać choć nie Szlachcicowi, Cesarz y Król Pruski należą do tej kolei, Król Francuzki jest także Kanonikiem, dla tego po śmierci Jego, przysyłaia na czarnym suknie Herb Francuzki i ten zawieraia po śmierci każdego Króla w Kosiele u Wielkiego Ołtarza, gdzie jest Osoba Nays. Panny znaleziona R. 900.

ro starey Kaplicze będący w lesie niedaleko Aquisgranu. Przy
tym Ołtarzu na którym jest złożona ta Matki Boskiej
Statua, niegodzi się mieć Mszy S. żadnemu innemu Ka-
ptanowi, nawet z Kardynałom i Biskupom, oprócz dwom
Bratatom i Kanonikom do tego Ołtarza osobicie święconym.

Podczas Nabożeństwa w Chorze, nioga przed
Kantorem na lasce srebrney, w Atsamit Kamazynowoy obryte
na kształt nasze cepy i dwie wysokie laski srebrne, co jest za-
pewne znakiem mocy albo powagi jakowey. Kapela Choro-
wa Dobra, mająca oprócz Instrumentow Muzycznych, na 40,
w liczbie wokalistow śięty. Którzy z Notk śpiewają. Obrząd-
ki nabożeństwa, czyli Ceremonie Kościelne, wiele się różnią od
tych, których w Kościołach naszych używają.

Kapituła oprócz duchowey Zwierzchności, ma
prawo miecza. Kanonicy przedtym nosili fioletowe Szamary,
ale gdy idnemu z Kardynałom udało się pozwolić, aby Msza
Święta odprawil przed Ołtarzem jako się wyżej użęto, szre-
gólnicy uprzywilejowani, utracili to pozwolenie z tej przy-
czyny. Lud tańczący przez nieostropność jakiegoś nabo-
żeństwa ma zwyczaj, świeczki mate łojowe przylepiać do
ściany Kościelney, i one na cześć którego z Świętych Patronow
swoich zapalać. Ta nieostropność sprawiła dawniejszym

czafew

9
czasem, że ten kościół zgorzał, przez nieczyszczenie świeczki przyklepio-
nej do ściany. Który chcąc z obaliny podzwignąć Kanonicy, prosili u
Papieża, aby mogli wszędzie zebrać Jalmuziny na kościoła tego na-
prawy. Siedział na Stolicy Rzymskiej w tym czasie Ten sam
z Kardynałowi obrany, któremu nie pozwolili Mszy S. odprawic
przed Otkazem uprzywilejowanym. Wtedy chcąc Jch ukarać,
dał Jm tę odpowiedz, aby zbytkniący wydatek na Fiolety, obrócili
w potrzebę ku naprawie kościoła, i w rzeczy samej, nie pierwcy
pozwolit zebrać Jalmuziny, aż Mudali zrzeczenie, że więcej Fio-
letu używać nie będą, i od tego czasu Szmaragow Fioletowych nie
noszą.

Dunki Miasta tego, nie najlepsze, ale z Kamienia cio-
sawego matego ze skaty tupanego; Ulce średnio szerokie, lecz wszy-
tkie prawie krzywo i nie pod sznur idące, Ratusz dość wielki.
Sale w nim duże, napelnione Portretami wyznaczonych do
zawarcia Traktatow Wojny ostatniego. Promenady w koto Mia-
sta dość piękne, lipami wysadzone. Oprócz tego są w Mieście
i za Miastem Donny, w których Bala i Śniadania daia. Jeden
Voxhall, drugi budynek Kupca o Cwercie mile, gdzie już jest
grunt Łęgu.

Wody Kruszczowe stawne Fontaine o au Coupes Badt.
Jest tam woda ciepła, smaku siarczystego, a zapachu jak suwie-
dle Jaić twarde. Te wody pija wszyscy, i iest dla piących Pro.

menada pod Arkadami na 80, krokow dluga, gdzie przechadzkę czynią podczas deszczu. Druga wedle tego muru z sześciu rzędow lip starych a sto krokow blisko dluga. Kąpiele bardzo porządne, woda z nich płynie jedna wrząca z przyrodzenia, a druga wedle miy zimna. Domy do brania kąpielei porządne bardzo. Komedye i Komedyalnie w gusie mi naygowszym.

Miasto to ma na poltory mili gruntu swego i Wsiow, ktorymi wielowładnie rządzi Fabryka Szejt bardzo sławna, za ktore na kilka Millionow złotych pieniędzy do Miasta wchodzi. Jest także wielka Fabryka na sukna. Dom Reduty porządny darye. Kominny w Domach ładne, wazkie, węglami tylko palą Kamieniem, ktorych w skatach głęboko bardzo dobywają. Sa te węgle twarde, ale się przednio palą i swodu żadnego nie czynią. Piwow tameczni Obywatele mi znają. Wiara Katolicka. Piem tam wody i kąpiele bratem.

Dnia 25, Wrzesnia, wyiachatem rano o godzinie Dmiej do Spa. Jest to Wsie w Biskupstwie Liege o 5, mil od Aix maigca polozenie między skatami i Gorami. Miejsce wymurowane pięknie nowym kształtem, Domy wielkie, wysokie, z kamienia i tym pokryte, Ulice szerokie i brukowane, Oberza pod znakiem Wilka, wygodna i darye tania.

Zwoda z ktorych wody piia są trojakiego gatunku

Łunku, przy nich Promienady bardzo krótkie na 80,, Krokow. Sa
 i Sale przy xrodle naywzietszym ale mizerne, jako i Karpiele. Ho-
 medye i Komedyalnie dosc przystoynne Vaxhall, za Wsią 7a, o kil-
 ka stay jest Dom wielki i piękny. Sala wielka do ktorey wszy-
 sey bioracy wody, schodzą się na Śniadania, Obiady, Podwie-
 czorki, Kolacje, Bala, Karty, a bywa koto 2000. Osob. Wo-
 dy te mają smak Żurawski, a są zimne i twarde.

Drogosć rzeczy większa jest w tej okolicy, a nizeli
 w Aix, a złoto niższą ceną biorą. Dukat tam po 18,, Eske-
 linow placą, a Eskelin po 9,, Sous, a Sous po 3,, grosze na-
 sze miedziane. W Aix zaś dukat idzie po 20,, Eskelinow,
 Eskelin po 10,, Sous, Sous po 3,, grosze nasze miedziane.

Pieców tu nie mają, kształt zaś Kominow u go-
 ry prosty, od dołu na lokcie jeden, okrągły, u dołu samego
 znownu idzie prosty. Z miejsca tego dnia 26,, tegoż Mie-
 śca po Obiedzie, wyjachatem o 4,, mile wielkimi govanii
 i Katanii do Liege.

Liege,, Miasto wielkie i ludne, murem opa-
 sane, położone nad rzeką Meuse ale nie zbyt porządne, w którym
 jest. Pałac mieszkalny Biskupa Liege. Domy w tym Mie-
 ście murowane i wysokie, budowane z cegły po starawie-
 du

ku. Ulice brukowane a nie zbyt szerokie, lecz oświetlone bardzo dobrze. Ratusz dosyć piękny w Kosciołach i Klasztorach liczba wielka, Koscioł Katedralny większy niżeli w Aix la Chapelle starowieżka ale piękna architektura, w pięć Ulic wewnętrznie idąca. Ołtarz wielki wspaniały, przed którym jest nagrobek Szpizowy Duży któregoś z Biskupów Liegu. Śpiewają Chór na mian, Zagrodzony jest ganckiem ze Szpizu, przezroczystym i pięknym. Środek Koscioła wolny jest, a na przeciwko Chór gdzie czasem Msza ś. śpiewają przed Ołtarzem będącym na przeciwko Ołtarza wielkiego. Ołtarz ten zastania ganek, przeto tak Kaptana Msza ś. mającego, jako też i Ołtarza nie widzieć, Gra tam Kapela bardzo dobra ślicznie i Axią znający Noty muzyczne śpiewają pięknie, ale nikt do nich wnieść nie może.

Cate to Kustwo należy do Biskupa, który ma w nim rząd wielowładny. Kanoników Starszych, którzy po 6000^m Złotych Polskich mają dochodu, nazywają de Treffouiers i składają Stan Państwa. Lotniarze przed mianem stawiają do broni gdy przechodzą albo przejeżdżają około Hauptvahu.

Most na rzecce Meuse długi i szeroki, na Arkadach murowany, piękny jest przy tym i wysoki, bo pod Arkadą pierwszą idzie Ulica, i Karetę wygodnie przejeżdżają.

Kanaty
J

11

Kanaty w Mieście są wzniecie, ale niektóre z nich zaniedbate,
i taktki rzeczne mają tam Port.

Promenada piękna na 2000^m, przeszło kroków. Drze-
wa lipowe wielkie w ctery rzędy sadzone. Stajem l'Agneau
Blanc w Oberzy, tanio, bo Obiad dobry na dwa dania -
z wetami porządnie za 2, złote Polskie.

Patac Biskupa dość wielki, Staroswiecki, zwierz-
chu i wewnątrz mierny, nie masz co widzieć. Wojsko same
dziady. Jest tu Akademia i fabryka stawna broni. Wiara
Katolicka, Komedyalnie mięzgorzce. Zabawiwszy w tym
Mieście przez dzień 20, wyiachatem rano o godzinie 6, dnia
20, Loersta, o 4. mile do Maastricht, gdzie o 10, przybyliśmy
i tam puenocowatem.

Maastricht. Miasto mięzbyt wielkie ale ludne,
porządne, dobrze umocnione, waty obmurowane Kaurieniem,
Topy i Muzy do zalania mięprzyiaciela, ausenevarki, Ba-
styony, wszystko w nalezytym sposobie obrony. To Miasto
należy do Hollandyi, jednakże tam Biskup Liege ma
swego Prądze co do sprawiedliwosci, ale bez dochodu. Gar-
nizon Hollenderski przeszło 2000^m ludzi. Kobiotow Ka-
tolickich dosyc, mają też Kalwini i Dysydenci kilka Rze-
ka

ka Meuse dość bystro tam płynie. Domy o kilka piątrach
porządne, murowane z cegły a fundamenta wszystkie z kamie-
nia. Stajem w Oberzy na przeciwko Ratusza w rynku, w któ-
rey dość porządnie i niedrogo ptacą.

Za Miastem jest Góra skalista S. Piotra, z której na
kilkaset łokci w ziemi kamienie wykopywane i tak daleko
wybrane, że aż do Siegu wykutemi pod ziemią, ulicami iść
można. Jest takowych uli na kilka tysięcy, gdzie się z pocho-
dźnianii zapalonemi idzie, mając ludzi za przewodników
dobrze wiadomych miejsca i drogi, bo inaczej nigdyby nie
podobna wynosić. Idzie się ziemią dwie godziny i wychodzi
się do Klasztoru Kapucynów nad rzeką Meuse.

Zabawivszy w Maastricht dla oglądania tych ucha-
wosci, wozem pocztami przyjechaliśmy dnia 2, Paździer-
nika o godzinie 6, na wieczór do Bois le due. Jest to For-
teca Hollenderska dość mocna, Miasto dość także wielkie,
Ulice czyste, Domy z cegieł murowane, okna wysokie, Kościół
Kalwiński wielki, na podobieństwo Kościoła Katedralnego w Siegu.
Z tąd wyjechawszy dnia 3, Paździ, o godzinie 6, na wie-
czór stanęliśmy w Utrecht.

Utrecht. Miasto wielkie, Domy po-
rządne i duże, na których koniny mają wozne od wiatrow
Zastony

zastony, aby nie dygota. Rzeka Roena i Meuse w Kanaty po-
 rzuca, brzegi murowane, na których iedza, spodem są sklepie-
 nia i sklepy, a po bokach Domy gęsto sklepione, Mosty, Mo-
 stki, i Zwody dla pieszych, a te zwody są tylko o jednym
 drągu do podnoszenia. Kościół Katedralny należy teraz do
 Kalwinow, wielki, starożytny, którego połowę wiatr obalił,
 a jak powiadają, nie wiedzą gdzie się obaliny podziały. Mi-
 ce Miasta lipami są wysadzone, przed domami lipy sadzo-
 ne, i w wachlarz strzyżone, watem w koto opasane, na wa-
 tach przechadzki ładne. Schody na Wat co 200, krokow wszę-
 dzie idą. Za Miastem Promenada ładna, na 1000 prze-
 szto krokow. Lipy w 6, rzędow ścisnie strzyżone, w środku
 bokami zostawione siewzki z darni. W Kanatach wszędzie
 Suxy, cała okolica Utrecht w samych Ogródach, Kanatach,
 Promenadach, Domach Wiejskich ładnych, a wszędzie bar-
 dzo czysto, porządnie, tak zewnątrz jak wewnątrz w ka-
 żdym domu.

Widziatem Ogród ^{Pa} piękny, w gankach
 krytych z oknami, altany w środku wysokie w archite-
 kture. Druga Kondygnacya w ganki niskie w ambran.
 Trzecia w dluż sadzone lipy strzyżone w wachlarz, niektóre

okragto, niektore od potowiy w Piramidę, a po bokiu szpaler gładki
trzy tokciowy. Groty z Muszel ładne, Osoby alabastrowe Staro-
swieckie dość ładne.

Porton miłe od Utrecht jest Wios Zerst nazwana, w któ-
rey mieszkaig Prudrowie, a sami, co w Nowey-Soli, Maia prze-
badzki piękne sadzone, Domy wspaniate, Krauny i roznych rze-
miost Składy.

Przenocowawszy w Utrecht, dnia 5^o rano o godzinie
8, wsiadtem w Bat umyślnie uaiety, i plynąłem Samem
Kanatami, a Bat ten był ciągniony jedynym koniem. Po bo-
kach Kanatu tego same Domy pięknie budowane, Altany,
Ogrody, Osoby, Łąki, rznięte rowami dla sęku, Szury do pod-
niesienia wody, w Kanatach murowane, a drugie umiysze
Chlopskie do zalawania Łak kiedy potrzeba. Widok tej zeglu-
gi, jeden z nayspicownieyszych, bo się prawie samym Ogrodem
plynie, gdzie widać wiele Wli lipami sadzonych i ładnie stry-
zionych. Nakoniec po szesciogodzinney zegludze, o trzeciuy go-
dzinie z potudnia splynalem i wiechalem do Amsterdamu.

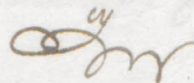
Amsterdam. Miasto wielkie bardzo, w Ka-
naty szerokie porznięte, a z obustron Kanatow, ida Ulice
szerokie dosyc. Mosty bardzo gste i Zwody, wszystko w Str-

Kadr
om

Kady z cegły murowane. Most największy, szeroki jest łokci 45,
 Domy murowane z malej cegły, ale nie nowym gustem, Uli-
 ce brukowane dobrze. Ratusz wielki, wspaniały, o trzech pię-
 trach. Sala Włoskim gustem w Oknach, a do kota niej Sala
 druga w okna które się w te trafiają. Malowanie Portretow
 wielkich jak cała ściana, bardzo piękne (Sztuk rzniętych ręką)
 Snyceńską z kamienia wiele i pięknych w Salach pomni-
 nych. Schody nie dobre i niewspaniałe, drzwi bardzo proste i
 Zamki, okna małe nie piękne i co do szkła i co do miary.

Kościół różne wielkie, lecz katolicki w domach tylko
 wielkie. Kaplice maia. Promienady za Miastem piękne, a Mia-
 sto same murem otoczone z cegły wysokim na łokci 6, w Ba-
 styonie bez wiatow, a fosja łokci 25, szeroka. Port. długie na
 miłę blisko, a na pół mili szeroki, w którym na 4000^m, przesto
 karkow stoi, a drugie tyle w Kanatach Miejskich. Okrę-
 ty Kupieckie o 70, sztuk karmat, długie na 80, łokci, 22,
 szerokie, 13, wysokie, 7. do 8, łokci głęboko idą w wodzie, 6,
 pretow maia.

Kład Towarzystwa Indyjskiego jest dom wielki,
 w którym na dwa miliony przesto funtow Pieprzu maia
 złozonego, oprócz innego korzenia. Wóć Cynamonu maia

cy


cy w sobie. Funtow 80, Koztwa 50, #. Jedna lina do Kotwicy
ciagniona, dluga jest na 1800, stop. i w tej wielkosci ma sie
brać Okret.

Synagoga Żydow Niemieckich jedna, druga Portugal-
skich którzy nie w czystym Hebrajskim. języku odprawiają
nabożeństwo, jak pierwsi to jest Niemiecy. Otacz ich jest
w Kolumnach z drzewa Amerykańskiego, piękny, bożnica
zas oświetlona Świeczkami bardzo dobrze. Po lewej stro-
nie na ławie siedzi Rabin, a w środku jest miejsce gan-
kieni opasane, gdzie dzieci obrzezują.

Komedyalnie dość piękne w języku Hollenderskim
grają. Aktorowie ale nie tędzy. Wiara Kalwińska, wszystkie
jednak znoszone. Dukat Dwie 3, Złote Hollenderskie i 5,
Sous, Złoty Hollenderski wymiary 20, Sous, a Sous 5, gro-
szy niemieckich Polskich. Drożey jak w innych Krajach,
dale nie zbytecznie. Obiad porządny za 3, złote Polskie i gro-
szy 13, niemieckich. Groch biały dają, a tępiny jego sie-
kane, sztuka uleża na zimno. Jarzyny wszystkie których
czasem więcej na stol postawia. Języcki i Ogony Owce
wędzone za największy specyal mają. Są Kupcy którzy
tym handluja i całej Europie przesyłaja i znaczne Kapi-

taty
On

114

taty z tego Towaru zebrali. Daia do 10,, potraw na 100, ale
nie w dobrym guscie. Stalem w Oberzy u ¹⁷/₂ Tuba na Ulicy
Ruyland.

Dnia 7^{to} rano zabratem znajomosci z Negocyantem
bogatym i grzecznym, nazwiskiem Verhamme, Jego baten czy-
li Chaloup bardzo porzadnym iechatem o godzinie 8, rano,
pod zaglem do Saardam o poltory mile, i stanalem w piec
kwadransy pod miernym Wiatrem. Jest to Wies wielka jak
Loznan trzy razy, maigca domy murwane, porzadne, pie-
kne, Ulice w Kanatach, mosty sliexne, zwody, tak wszystko
jak w pokoiu palacowym. Widzalem tam na 200,, Wiatra-
kow, między nimi, idem, co pita rznie wszystko, drugi co Oley
wybiia, trzeci co papier robi.

Latata Wies tak porzadna, ze w ostatnim miejscu czy-
sto do radziwienia, iz tego Sobie ledwo wystawie mozna. Dat
Nam Obiad, to iest Woiewodziecowi Kaliskiemu Dzialyuskie-
mu mlodszenemu, Sylwestrowi Pod-Tukownikowi Woyska
Francuzkiego, i mnie trzeciemu. Na powrot ze nie bylo wia-
tru, jechalismy przeszto trzy godziny przez te odnoge mowka.
Widzalem ryby mowskie dlugie wiecy jak trzy lokae. rzu-
caigawie po zachodzie Slonca, bo dzien byl pogodny i cieply

jak w leci. Widziatem także Stathow dosyc wielką liczbę, tak w Gorcie stojących rzędem, jako i tych które ustawicznie pływają. Jest to widok przesierny czyniący miłe spojrzenie. Stathi zaś stojące przy brzegach za Miastem z podniesionemi masztami wydaia się iak Dzw złożony z gładkich Sosien.

^{uiny} Musiko, jest to miejsce na które się Maythowie schodzą, a tam dla ich zabawy chowają dziewczeta. Dnie-wczyny te dosć przystoynne i ubrane dobrze w Koronety, Staszki, Łoki, niektóre wcale piękne. Umieją po Francuzku, Włosku, i po Niemiecku, a same powiadaia o sobie, z którym tey nocy spały. Dnia 9, najawrzy Karate, wyiachatem o 3, mile drogi do Harlem.

Harlem. Miasto porządne i dosć wielkie. Kosciot duży, Organy wspaniałe i wdzięczne, sławne w Europie, ale moim zdaniem, nie większe jak Poznańskie w Kosiele WW. O. Bernardynow, ta tylko różnica, że są tak czysto trzymane iż się piszczałki aż polyskują, a do tego ozdoba ich wspanialsza. Sławni tu są Ogrodowi dla swoich Kwiatow-nasion, i cebulek, których nie przeliczoną rzecz mają. Kanaty rznięte są jak w całej Hollandyi. Zarek za ^w Miastem z Olszyn i Lipiny sadzony, bardzo ładny i spory. Ja-

büet

binet rzeczy przyrodzonych, osobliwy, na który składają się
 Książki Staatsdruder i najbogatsi Hollendrzy. Zjadłszy w tym
 Mieście Obiad mięnylepszy, za który na trzy Osoby zapła-
 citem Złotych 24,, jachatem takimże powozem o 4,,
 mile do Leyden.

Leyden. Miasto wielkie, porządne, mające kana-
 ty duże, po których Statki wielkie do Miasta wchodzi. Jest
 w Mieście tym Akademia sławna, same Miasto postawione
 i wybudowane pięknie jak inne już opisane wyżej. Zamek
 stary sławny. Promenady piękne, Zabawniejszy krodko, jacha-
 tem na noc do Hagi, i tam przez dzień 10,, casy bawitem.

Haga. Miasto wielkie, ludne, i porządne bez
 żadney obrony i muru, Jest w nim Pałac mieszkalny Staats-
 trudera, Domy wysokie, niektóre nowym kształtem. Ulice
 szerokie, dobrze brukowane, oswiecone średnio. Kanaty po-
 mnieysze i węższe. Promenady i Plac Mustry, piękny. Sta-
 tem w Oberzy pod Mareschal de Turen, jeść w niej daw-
 no uxeiwie. Komedyi nie byto. Zwierzyniec mięwielki,
 Pałac Staatsdrudera ani wspaniały ani ładny, tak się
 wydaje jak kilka Kanuic w Kupie. Gabinet roznych

rzeczy zamorskich, stawny, aleu go nie widział.

Sala do ktorey się Stany zgromadzają, dość ładna. Sztuki malowane piękne, lecz nie do zadziwienia. Gabiniet osobliwszych malowan, dosyć piękny. Garnizon blisko z Ludzi 1000,, Lud piękny ale niestwoyny, średnio umiastrowany, odziany dobrze, lecz niegustownie. Port o ~~six~~ ^{szesnastu} mile drogi, gdzie Ocean podbija, do ktorego droga słiznie wysadzona. Dom na Wsi nazwaney dans le Bois Sxtaadtrudera ni najwspanialszy, papierem Chińskim pięknym meblowany. Sala tylko wspaniała, w samych wielkich jak sciana Portretach, bardzo pięknie malowana. Drzwi małe i brzydkie. Ogród w którym nie masz co widzieć. Dzień do południ bardzo był piękny i jasny, a z południa deszcz spadał.

Dnia 11^{to} wyjechałem rano o godzinie ^{trzech} ~~czterech~~ trzy mile drogi do Rotterdamu. O półtorej mile byłem w Delphes Miście porządnym, ale mniejszym od Haga. W tym Miście jest Grob pierwszego Sxtaadtrudera który przed 250,, lat. wybił Hollandyę z pod panowania Hiszpanii. Nad grobek ten jest z marmuru dość piękny, nie wielki i niedo zadziwienia. Wszyscy Sxtaadtruderowie tam się chowają.

Nadgrobbki.
D. W.

10
nadgrobkii Ich na Tablicach Drewnianych wzniętych, ma-
lowanych, gdzie jest Herb każdego i dzień śmierci wyra-
żony. O godzinie 10, rano stanątem w Rotterdamie.

Rotterdam Miasto Wielkie, Ludne, Ban-
dlowne, ale porządne jak inne, bez muru w koto. Brama
ładna, dosyć, Domy murowane, braki niedobre, Kanaty
większe jak w Amsterdanie, bo niemi Okręty Kupieckie
w Miasto sptywają. Ratusz niżerny. Rzeka Meuse
tu o kilka mil w morze wpada, a ta jest szeroka tak, że
Port czyni Okrętowi Kupieckiem, Koscioty dość niżerne,
Promenady też są. Statem w Oberzy au ^{uy} Mareschal
de Toroune, niżnie iść i Dom podobnie takiz. Kome-
dye grają w języku Hollenderskim. Garnizonu w tym
Mieście nie masz. Wyiechatem z Rotterdamu dnia
12^o rano o godzinie 7^o do Villenstaadt. o 7^o mil drogi.

Przebytem pod Rotterdam rzekę Meuse, któ-
ra jest szeroka, jak pol Wisty pod Toruniem. Przebytem
daley starą Meuse rzekę, która jest wązka. Trzeci
raz przebytem tę rzekę, która wpada w ramię morskie,
miałem godzinę iardy, Statkiem małym pod żagle,

choćby wiatr był dobry, tak jest szeroko, a tak głęboko że Okre-
ty Kupieckie o 3. miesiącach a 60. Annatach tam płyną. Szy-
bia ta odnoga Morska do Miasta Villemstaadt, a woda, ma
w sobie stonę iaka jest Mowka.

Zjadłszy tu Obiad międzywowy a drogi, jachatem o 4. mile
do Rospendalle. Wsi wielkiey i powządneuy. Oberza pod białym
Labeźciem, niezgorsza ale droga, w ktorey uocowatem. Tu się
konczy Hollandya o mil kilka, więc w ogólnosci o całej, co
mogtem wymiarkować, nadmieniam.

Ta Rzeczpospolita z Prowincyi siedmiu jest złożona, ma
swego Rządcey Staadtnudera z Domu Książat d' Orange. Poto-
żenie jest najniższe w Europie, bo tam wszystkie rzeki do Mo-
rza wpadają pod Amsterdameum, Haga, Rotterdamem szcze-
gólniey Menn Roca, Meuse. Kray ten rowny jest i żadney
Gory nie ma, a gunt po wielu miejscach nieurodzajny wcale.
Zadac od Maastrich dwie mile krajem, i tyleż z Rospendalle
ku Anivers, nie się nie wodzi. Do tego:

Caly kraj pełen błota, trzciny, trzaskawisk, tak dalece
że na tej ziemi nie mogłoby się utrzymać, wodzić, budować,
gdyby nie był przez wielką liczbę Kanatów, Rowow, Sciekow,

Siuz,

Sluz, Tam, i Grobel, wielkich osuszony, a insza ziemia na-
 wieszony. Przeto na male cząsteczki podzielona między Oby-
 watełom, przez dobry przemysł, go podarstwo, i dostatek pieniędzy,
 staje się w szczerpoci swojej urodzajnym i użytecznym. Ka-
 naly są tam na pomocy do spławienia wszelkiego Towaru -
 na Faudel, któremu wszystkie drogi odprawiają, dla tego uszy-
 ako tam tamiej, bo wszystko przychodzi łatwiej. Lasow nie
 mają chyba kasianą albo sadzoną Olzyne, więc na to wię-
 sce używają Sosny i tym pają. Jest to Ogień ciepły, ale nie
 zaraz się rozpali i trochę go słychać widać. Pięć u nich
 żelazne, na podobieństwo Komina.

Ogrody mają i w nich Jarzynę różną i owoce, ale naj-
 więcej Kautówek siana. Bydła rogatego osobliwie krow chowają,
 dostatkim, dla tego Łaki u nich i trawy Komierzyna, Kome. ro-
 ste i mocne, są też ładne i szybkie, ale owoce mało chowają. Ro-
 bota w roli naszym zwyczajem, ale dokładna, i wymierzwia-
 ją mocno grunta, z tym wszystkim Zbożem wiele zasia-
 wają. Plugi i Radła jak u Nas, ale przed krowiem jest kołko
 bez pięć małych żelazne. Łodoi nie mają prawie nigdzie,
 ale co Zboża zbierają w Brogi składają. Floty wszędzie ży-
 we, Wsi niurwane, domy powiększy czasu mieszka, a dom

od domu daleko jak u Nas Hollenderow, dla tego cała Hollandya
w Ogrodach, w Kanalach i Domach.

Powietrze Kraiu niezdrowe, bo deszcze częste i mgły wiel-
kie. panują; Lud smutny, mocny, porządny, ale nieszykowny,
przemysłny i pracowity, handlowny i bogaty, ale mało mowiący,
porządny i ochędziny nad zaimiar, tak w domach, Statkach, ia-
ko i Warsztatach, że trudno tego wyrazić. Jedzą dobrze, chodzą
czysto choć niegustownie, mają obyczaje proste, ale są dosyć
ludzy.

Stacyi Woztowych nie masz, więc trzeba Wozzy od Miasta
do Miasta najmuować. Dwogi rzadko górze robione, bo grunt
miski i bardzo błotnisty. Wozzy mają sumieszne, Pukłady długie,
a w tyle wyższe, na nasadach klocki i dopiero wasag. Zdiąwszy
Wasag, dwa tygi wozem i gnoić wozą, a przecież wszystko ma-
lowane, na przodzie dyszelek mają zakrzywioną, Karetę także
bardzo sumieszne i miładne. Jest u nich zwyczaj w Miastach,
że Pukład od Karetę włożą na Sauczki małe, i jedynym koniem
jada, i to są Fiakry papolitsze. Maia, też Kabrioletki o dwóch
Kotach na sprężynach, pukład przykryty, są ładne i lekkie,
do których jednego albo dwa konie zakładają.

Wszystka Hollenderskie opisatem wyżej. Podatki
w Hollandyi

w Holandyi na kazdy rzecz wielkie. Handel Indyjski znaczny, bo Batavia w ruku Hollenderskich Kupcow. wszystkie wiece komercia, Ryby morskie, okrętami sprowadzaja, do swoich Portow, i całej Europie, albo raczej całemu Swiatu sprzedaja, iak Sami chcę. Kraj Ten nayzdolniejszy jest do kazdego handlu, bo Kanatami ktore kraj cały przerywaja, kazdy Obywatel wszystkie Towary, nie do Domu, ale do siemi swoiego Domu sprowadza. Przeto Lud Hollenderski jest bardzo bogaty i możny, a cala Holandya stoziona, z domow porządnych, z Kanatow, z Wod, Ogrodow, jest naysliczniejszy widowiskiem.

Dnia 13, tegoz Miesiaca wyiackatem z Grawe Hollenderskich, i przybytem o siedm mil, drogi na Obiad do Miasta Anvers nalezającego do Cesarzowcy.

Anvers dosc wielkie, przedno Ludne, porządne cokolwiek umocnione, domy z muru dosc piękne, ulice szerokie, i brukowane dobrze. Ratusz Starowwiecka, architektura, ale dosyc dobry. Kosciot Katedralny wielki z wiezia wysoka i piękna, mairacy takze w sobie Oltarz wielki piękny. Jest w tym Kosciole Obraz stozenia z Krzyza Chrystusa Pana, malowany od ruki Stawiego Malarka Rubens, ktad rodem, przedziwna sztuka, wyrobiony. Jest drugi Obraz tegoz Malarka dzieło Wszystkich Swiętych, w Kosciole Augustyanow, a trzeci podnie siemi

niżsime Jezusa Chrystusa z Krzyżem od ziemi w Kosuile innym.
W Kosuile S. Jakoba wielkim i pięknym, w którym Kaplice po
bokach piękne wszystkie.

Jest obrazów tegoż Malarza roboty kilka, Procz tego Kosuilew ze-
szcze i Klasztorów liczba wielka.

Rzeka V Esco płynie pod tym Miastem szeroko, a głą-
bokosci trzyma woda na stop 2d. Okręty przędym przybiaty
do brzegów Miasta tego, ale Rzeczpospolita Holenderska od Ce-
sarzów drogo kupili ten Przywilej aby żaden okręt ani Statek
wielki niepodstępował, atak zniszczyli handel tego Miasta,
i lubo w tym Mieście jest piękna Bursz, gdzie kupy swoje
Schadzki uiewaia, lecz to dla odietego Portu, mocno podupadło.
Jest także Akademia sławna Malarskiej sztuki i druga
Szwajcarskiej, z których uiecasie do kilkudziesiąt Młodziez,
wychodzi na sławnych Malarzów i Szwajcarów. Statem Au
Grand laborateur, dom wygodny, iese bardzo dobre i tanio.

Dnia 14.^{go} tegoż Miesiąca wyiachatem z Anwers
Pocta, a dzień był piękny i jasny. Zachalimny nad Kanatem
szerokim i głębokim, który wielkie Statki nosi. Po boku idzie
droga robiona, gdzie bardzo ładnie Buki i Brzozy w szesc'
rzędów wysadzone, czynia lasz przesłuszny i przezroczysty.
Drewo już stare, a w ulicach widziecie się daria, domy na

Wsi budowane. grunt tam jest tłusty i role pięknie ustrawne.
Przejechaliśmy Miasto Malines, gdzie jest Fabryka sławna
Brabantzkich Koronek, i druga Karet mocnych i dobrych,
a na Obiad stanęliśmy w Brusselles.

Bruszel Stoleczne Miasto Brabantcy w postaci
gruszeki pod górą założone, średnio wielkie, dość porządne, watem
i murami kamiennymi wysokie, bardziej dla ozdoby, niżeli dla
obrony w koto opasane. Rządca wcielony Brabantcy książę
Karol de Lorein Wuj Cesarzki, który w Bruszel ma swoje
Rezydencyę. Domy dość piękne z cegły murowane, ulice
szerokie, brukowane. Pałac książęcy zewnątrz staroswiecki,
wewnątrz piękny. Menagerya gdzie wiele żydyjskich Pa-
kow, Barantow, Papug osobliwych z Ameryki różnego
koloru. Jest w niej krolik który się z kura stanowi, a kur-
czeta z tej kury wychowane, nie mają na sobie pierza, ale
szerę krolika.

Ratusz piękna Struktura, Wieże staroswieckie, ale
przesliczne, Kosciotów liczba wielka, a między innymi sze-
gulniejszy jest pod założeniem S. Michala. Kosciot wpa-
niaty i wielki, Arbona bardzo wielka i słizna wzięta
z jednego drzewa, którego grubość trzymata łokci 19. Ko-
stus

sztu 20000^m Złotych Polskich. Monstrancya brylantami sa-
drona, mająca szacunku jak powiadać kilka nastu Millio-
now. Promienady na Watach, Zwierzyniec piękny, w koto
budowlami wielkimi i wspaniałemu otoczony, czyniący
kilka ulic, i plac wielki niedaleko Zamku. Jest tu Fabry-
ka Obicia wrabianego de Goblein stawna, jedna sztuka trzy-
ma na długos tokci 10, a na szerz tokci 6, Kosztuje taka
sztuka z przedmiesznych do 300. \$. Jest i druga Fabryka
na Kamloty dobrze wiadome i używane w Kraini Nassym.
Rynek Miasta czyli Plac S. Michata piękny, budynka-
mi wielkimi i wspaniałemu otoczony, w których są domy
szeregulne Obywatelow.

Garnizon w Bruksel jest z kilku próbek Regi-
mentów, ztorony, dosć jednak mocny. Ludzie młodzi, ale
matego wrostu, bardzo średnio wyrobieni i azasterowani,
mają kolety tylko. Cała piechota koloru białego, Kłapy ma-
ją u koletow, które ich rozinają. Miasto Sukni mają Paszury-
ki szare, opięte, z rękawami, na które tadownice i pendent
kładą; Kapuzki na głowie noszą.
Patein a l' Hotel Angleterre, gorze iść bardzo
dobrze, ale przydrogo. Zabawiwszy dwa dni to iść przez

14^{ty} i 15^{ty}

14^{ty} i 15^{ty} Które dniami były jasney pogody, ruszyłem dnia
16^{go} Ranzieruina rano, a przejechawszy Stacje Pocztowe. 1^{mo}
Enguien. 2^{do} Tubise, 3^{ty} Ath. 4^{to} Leuse, nocowatem na
Przedmieściu Fortecy nazwanej Conde.

Conde. Forteca mata, ale dość dobrze umocnio-
na, mające Waty z muru wyrobione. Miasteczko niewielkie,
dość nieporadne i bez porządku, i tylko po części murowane, jest
pierwsze Brabancyi Francuzkiej. Stoi w nim Garnizon
Francuzki. Batalion Piechoty. Kolor Morduru, tak w całej
Piechocie Francuzkiej, biały, które takim krojem noszą jak
Fraki Seinane, ale krótsze. Kapelusz czarny z kokardą bia-
tą, ale bez kordonów. Pendent przewieszony na lewą stronę,
z palasikiem, a Patrontasz na prawą stronę. Paszczyki
mają mate Francuzkie z rękawami i wylogami na leder-
werkku.

Przenocowawszy pod tą Fortecą, dzień był na-
zajutrz od rana trochę mglisty. O godzinie 7^{mej} zaważ, na-
stąpił jasny, a tak o godzinie 9^{tej} uderzył przywrozek, że
widziałem kaczki po lodzie idące, wyjechałem dnia 17^{go}
rano, jedąc i pot Poizty. Poizta jest jedno 2. lieu, to jest 2.
mile Francuzkie, to jest nasze półtory mile średnie, a Poizty:
lionnisi

lionowie tu jezdzą, avec la linamère i mają bity palone
z konia prowadzi tego średniego. Trąbki nie używają; ale
Charapuzkiem tyle razy trząska, ile mu koni do Toworu
potrzeba. Przejechawszy takową Staję, Poztową przy-
bytem do Vallencienne Miasteczka większego i podobnie
jak Conde umocnionego. Jest Cytadella ale bardzo mata
i nie zbyt jest co widzieć gdzie Garnizon złożony z Kinyserow
i Dragonow, którzy w kamusach ciągną, na warte, a pata-
rze mają przewieszane przez plecy, lecz Piechota większa Część
Garnizonu składa.

W tym Mieście jest Pałac Ludwika 15^{go} i Szpital
tak wielki jak siedmiu razy Collegium Poznańskie So-
7^o Dziedzińcach, a oprócz tego jest kilka jeszcze Domów wiel-
kich i pięknych. Tam xiądzszy Obiad w Oberży na Poście
wyiaebatem, przebywając Staje Poztowe w Miasteczku Bor-
chain pierwsza, w Miasteczku Cambray druga, we Wsi Bo-
navis trzecia, stanątem na noc w Miasteczku narwanym
St. Quentin a Bellicourt na Wzrostnieszcu jego. Jest to Mia-
steczko pierwsze Pikardii, a przeto Francuzkie, umocnione
jak Miasteczko Conde, a sławne Fabryką Batystu i Gazy.

Poczawszy od Bruxelles drogi iuz są brukowane
Kamieniem

Kamieniem z skaty dobytym, cokolwiek rownieyszym jak na-
sze polne. Trafiaia sie jednak jednak miejsca w ktorych dro-
ga nie jest robiona. Do samego Paryza nie ma chausee
jak brukowane. Poczty dosi" dobre.

Dnia 10, tegoz Miesiaca rano, ktory dzien byl iasny
ale przyurozek dobry, obszedlszy Miasto, wyechatem, przeby-
waiac Poczty jedne, we Wsi Rouppy, Potory we Wsi Ham,
jedne, we Wsi Magny Guiscard, Potory w Miasteczku Nojon,
a o Potory Poczty znowu stanatem w Miescie de Compiègne.

Compiègne Miasto nie wietnie nad rzeka Deen,
jest umrowane, ale domy nie pietye. Bruki nie dobre. Ratusz
Stawoswiecki, Jest w tym Miescie Palac Króla Francuzkiego, dla
dopoczynku Jego, gdy na polowanie przyjedzie. Palac ten du-
zy jest, rozziadzenie w nim dobre, ale nie takie iakby naleziato
na Króla Francuzkiego. Polowanie osobliwsze, bo las prze-
wniety w Ulice szerokie, ana kaidey ies kamien wyrazaiacy
dokad droga idzie. Promenada ladna. Ogrod zaktadaia.
Dzien byl iasny, choiaz rano mglisty. Kawczochy na pot
przekrojone, tretowane, daia, na stot, i bardzo sa smaczne.
Jedza ie takze surowe z sola, i pieprzem, jak radkiew,
osobliwie na smiadanie. W tym Miescie nocowatem, a

Compiègne

marajutrz rano dnia 19^{ty} tegoż Miesiąca uszytem Wozta.

Przejechawszy Stacje Wextowe, jedne, w la Croix
Saint Oyen, Soltory w Villeneuve, jedne, w Miasteczku
Sentis, Soltory w la Chapelle en Serval, Soltory w Louvres,
z Bourget potzwarty Wozty, która się ptaci za Królewską,
godzien był rano uglisty z dobrym przywrozkim, adza-
ley iasny o godzinie z południa trzeciej tegoż dnia 19^{ty} przy-
iachatem do Paryza.

Opisanie Miasta

Paryza.

z Okolicami Jego.

Laczawszy od samego Miasta S^t. Quintain,
Kray cokolwiek gorkysty, gliniasty, gdzie niegdzie skalisty,
a w niektórych miejscach piaskzysty. Wsie i Chatupy mate,
niektóre z pot muru z pot gliny, niektóre z Kamienia, nie-
które lepione i gorsze jak w Polszce naylicksze. Stodot
bardzo rzadko maia; albo podlejsze od Naszych Chtopskich,
a Zboze skladaria, po wiekszej części w Stogach, które
w szerzey, szerzey, u góry czubato, po bokach spadziato,

układaria

układają, a zwierzechu stoma pokrywają. Żerdza, Ostami,
wozy mają wielkie, ale mieszynkowe, najwięcej o dwóch Kotach,
do których po 6. Koni, albo 6. Ostow zakładają. Żerdza, i Kobiety
na Ostach, ale lud nie tądny i nieochłudny.

Dzien 20, tegoż Miesiąca nie był jasny, ale storny
dla deszczu. padającego. Stajem w Oberzy Galliarbois na Uli-
cy d'Exelles niedaleko dela rue de S. Honoré. Jest to Oberza
w której się stawia, niemając reszcie najetego domu, nadzien
winicy płaca, od Pokou na Ulice l'Hotel Royal niedaleku
Tuillierie zaraz przy Komedyalni, po 3. Franki, a jest do-
bra Oberza.

Dzien 21, był jasny z potudnia. Wzemiostemnie
na Ulice de Richelieu a l'Hotel de Valois. Dom dosyc
przystoinny, a w podli Traktyer. Dzien 22, był jasny i
cieply. 23, deszcz. 24, ciepto, ale deszcz czuiej wzięli
pogoda. 25, deszcz i ciepto. 26, deszcz. 27, pogoda.
28, Pochmurno a deszcz. 29, Przepady-
wato. 30, Pogoda i ciepto.

Wziatem w tych dniach dwie Chorągwie
Gwardyi Francuzkiej idące z jedynym tylko Ofycyrem ja-
Dziym

dacym w tyle na Koniu. Byli między niemi Lotnierze, któ-
ry nie mieli Antypasow, Unter-Officyerow bardzo malo,
maxerowali nie w angach ale jak Owce.

Dnia 17^{go} Listopada. sprzytało uiepto pogodnie,
Jedzitem do Versalle oglądać Pałac i Ogród Króla Francuzkie-
go. Pałac wspaniały cały w kolumnach kamiennych. Dach Włoski,
Osob pięknie rzuetych pełno. I przyjazdu bez żadney Archite-
ktury, Ściany nierowne, dachy przystawiane, Okienka małe, Szyb-
ki w nich malenkie, proste, w Otow opravne, znajduia się nie-
które papiereny Zalepione. Kaplice piękne, ale nie spoione z Pa-
łacem.

Ogród wielki bardzo, Osoby w nim rzucie przesliczne,
z marmuru, kaskad kilka, jest w nim Promienada publiczna,
Szpalerow nie wie wiasz, tylko Osoby i Las dziki. Kanat z O-
grodu idzie potrzyny. Jest też Menagerya piękna, Lwy, Lam-
panty, Rynoceros, Ston, Wielbłąd, i inne.

Droga z Paryża do Versalle jak po stole, trzeba przeje-
żdzać Jein rzekę po moscie, za którym co 80, kroków są Sa-
ternie, a tak wcaley drodze do samego Versalle, aże co noc za-
palają. Miasto same nie wielkie, ztorione z Kosciotow, z Pa-
łacow.

Łaicow Ministrowskich i Oberow. Krodko nadmieniam o uszy-
stkim, bo jest osobny opis tego. //

Dnia 2^{go} Listopada ciepło pogodnie, ale od rana
był dobry przymrozek. Dnia 3^{go} jasno ale zimno, 4^{go} Po-
chmurny na czas deszcz 5^{go} Pogoda, a na wieczor deszcz krod-
ki ale gwałtowny 6^{go} Pogoda. Tegoroczną oglądam Ogrod
P^z Putin, części jedna z Francuska wyrobiona, to jest Gazon
z darni, do kota kratka Stolarską robotą, w niektórych miej-
scach warstwą ziemi i piaskiem kamiennym wysypana,
wreszcie drzewa wysokie w zewnętrznej linii sadzonicznej zamyka-
ją widok. Druga z Angielska w samych górkach trawą
okrytych, ścieżka mała na górkę w ślimaka, piaskiem wy-
sypana, Kanalki wąskie o czterech tokach, mostki małe, la-
ski o 30, Krokach wzdłuż, nadgroble Staronowickie, Kawa-
tek łazki jak na Wsi Golebniezkiej jak Szafy. Trzecia część
z Holenderska, gdzie z obu stron równo są w podziur
Czworogran, jak Inspektora z desek malowane do kwiatków
białych, także Inspektora samych okien, a w środku Ka-
nat z cegieł, grzebień inspektora, bo spodem ogień palą.

Dnia 7^{go} Pogoda jasna sprzyjająca. Widziatem

tegoż dnia publiczny Ogród i Pałac Luxembourq le Boi de
Boulogne wieysze górze się znajdują na Koniach. Dnia 8go
Pogoda od wana, a daley na dzień deszcz padat. Dnia 9go
Deszcz padat duży i zimno. Dnia 10, Pogoda od wana, a
potym deszcz. Dnia 11, Pogoda od wana, a potym deszcz
z potudnia. Dnia 12, Pogoda. Wdziatem Ogród a l'An-
gloise de Duc de Chartres, nakształte tego de M^{re} Butin,
winny, gaiki, drukié laski, kanaliki rznięte etc. Dnia 13,
Pogoda, wyiechatem wieczorem tego dnia z Paryzia na
noc do Wsi Burget. Dnia 14, Pogoda. Otrzeciemy rano
wyiechatem do Bissons na noc 15, Poczt. Tu trzeba wie-
dzeci że w Francyi Poście wachnia, na mile, a Pocztta ma
dwie mile Francuzkie.

Bissons. jest Miasteczko dosc porządne, leży
w Champaini, i jest osobny Gouvernement, kraj po części
skalisty i gęste ma pagorki a grunt gliniasty. Wyiecha-
tem dnia 15, o trzeciej godzinie rano i przybytem do
Reims Miasta Stolecznego Champaini dla widzenia nie-
których ciekawosa.

Reims Miasto jak nadmienitem Stoleczne Cham-
paini

pani, ma swego Arcy-Biskupa i Katedrę stojąca od R^u 900^u
Kościół jest wielki z kamienia murowany, na dwiesię kroków
długi, z wierzchu architektura z Osob ławych staroswiecka
ale piękna, wewnątrz zaś widać jest w tym Kościele ozdoby.

Kościół S^ę Remigiusza de Sant Ramiis Arcy-Bi-
skupa Pamiecznego, stoi przeszło lat 500^u, jest wielki z kamie-
nia murowany, i wcale piękny. Jest w nim Grób tegoż Swię-
tego z marmuru na kształt Kościoła ławnego wyrobiony. Do-
kazują też Ampuleczkę wnieyszą jak łaskowy Orzech i
jest powieść, że gdy ten Swięty miał namaszczać Króla Fran-
cusznego, a mienił święconego Oleju, Anioł go w tej Ampu-
leczce przyniosł. Na pamiątkę tej Łaski Nieba, Królowie
Francuzscy, przyjeżdżają, namaszczać się, do tego Kościoła, bo
ta Ampuleczka ma być zawsze pełna cudownego Oleju.

Kościół de S^ę Nicaise, gdzie jest Grób Jego
wraz avec la Sainte Eutrope marmurowy nie wielki, sta-
roswiecki bardzo, ale nie osobliwszy komiecznie. Jest w nim
niez do podziwienia, że gdy w jeden dzwon wazący fun-
tow 1111, zawieszony na Wieży, uderzą. Pilar któreni Ko-
ściół.

Kościół zewnętrznie w koto obmurowany, czwarty w liźbie od
Wieży Koscielney, wysoki sto stop, gruby przeszło tokci 12¹/₂,
z kamienia, cały się widocznie trzęsie i chwieie. Przyczyny
fizycznej niht jęszcze tego wzruszenia niedoszędł, a choiaz
w inisze dzwony, daleko większe uderza, w ten czas się nie
ruszy, i żaden inny filar, bliższy owego dzwonn, nie wydaie
wzruszenia, tylko ten sam zawsze, co na Moie oczy widziatem,
a natym Filarze dotego niżnaci żadnego uszczerbku. Wiąza-
nie i balki natym Koscielu z drzewa Kasztanowego, a choć
Kościół 500¹/₂ lat stoi, drzewo tak zdrowe, jak gdyby dopiero
byto związane.

Na Paui Krolewskim iest Osoba Ludwika 15go
Krola Francuzkiego ze Spizu pięknie ulana. W tym Miejsie
iest Stolica Wina Champagne. Zabawiwszy przez trzy
godziny wyiechatem na Obiad przez petites Loges Tonche-
ry o 5, Pozt do Chaalons Miasieczka nad rzeką Soou. Ja-
stem w Oberzy au Pommie d'Or strasznie drogo i nienay-
lepiej. Zabatem Kraiem cokolwiek gonystym i spalietym
do Miasieczka Vitrii le Francois pół frosty Poerty na
noc, Którego dnia wieczorem deszcz wielki kilka go-

Odm

dzien padal.

Dnia 16, rano o godzinie 3, wyjechatem zakinie Krajem o 9, Pozt do Wioski Saint Aubin, staniem na Obiad przebywszy spicwcy od noclegu o 6, Pozt Miasteczko Barle Duc pierwsze Lotaryngii. Z Wioski Saint Aubin o potpiatey Pocty przyiechatem na noc do Toul Miasteczka nad rzeka Moselle, w ktorym Miasteczku tricotestawne. Dzień był ciepły ale pochmurny, deszcz przepadował, lecz maty i tylko od rana, Kraj cały górysty, ale inate pagorki, kamyczkow matych petno, tak, że ledwo xrac ziemie. Winnie dostatek, więcej jak zboza w polach, grunt jednakże tłusty gliniaty. Lud brzydki, nieochludny. Wsie nie budowane tak jak w Francji, drogi rzadko gorze wysadzone, jakoteż brukowane, tylko z matych kamyczkow Groble.

Dnia 17^{go} o godzinie Trzey o trzy Pocty wyiechatem przez Velaine Staya Poctowa, ktore miejsce na Mappie Geograficznej znaczy Miasteczko, a wze- cxy samey jest podla Wiofka, i przybytem do Nansy Miasta.

Nansy Stoleczne Miasto Lotaryngii, regularnie
zalozone, prawie wieksza czescia, od s.p. Stanislawo Leszczy-
nskiego Krola Polskiego wystawione. Patac dosc piekny, plac
piekny zabudowany, Kaplica przy nim w ktorej Kiazat
Lotaryngii nadgrobki z marmuru. Cordeliers maia ten Ko-
sciot. Kazemy czyli Kozary wielkie w ktorych dwa Regi-
menta Piechoty staja. Jeden Niemiecki drugi Francuzki.
Niemiecki ma suknie zwrizchnie granatowe, i ten daleko
lepiej umiustrowany

W Kosciele de bon Secour na Wzodnieseni ku
Luneville sa trzy nadgrobki z marmuru, pierwszy z pra-
wej strony Otawra wszedlasy do Kosciota, samego Krola
Leszczyńskiego w R^o 1766, zmartego, drugi na przeci-
wko Krolowey Polskiej Katarzyny z Domu Opaleniski
pierwey przed Krolew Matronkiem zmarley. Trzeci obok
Oycowskiego nadgrobtu Krolowey Francuzkiej Corki Jch
w ktorym Serce Jey zlozone i pochowane.

Z Nansy o 3^o Poxyt jachatem do Luneville
drogi nie najlepsze, bo ani wysadzone ani brukowane.

Miasto

Miasto tadnie zalozone, ale ze przyjechaniem wiezowem, nie mo-
gtem wiele widziec. Palac s.p. Krola Stanislawy ze wszystkimi
zmeisioy a materyaty sprzedane. Zajachatem o poltorny Wozty
na noc do Benamenill wioski i Stawy Pocztowey, dzien byl
spogodny, cieply, a deszczyk maty czasami przepadal.

Dnia 18, o godzinie 5ciey wyiachawszy rano, prze-
bytem Saabourg, Phaltzborg, ostatnie Miasteczko Lotaryngii,
Saverne ras pierwsze w Alzacyi, przystojnie umocnione, cho-
ciaz nie wielkie. Do Saverny trzeba zjezdzac z wysokiey bar-
dzo gory, ktora wkoto tak xmueta jest, ze traktem nadot mo-
zina zachac. Drogi w tym Kraju sa niegodziwe, chociazi sa
Grole, grunt gliniasty, lud brzydki, wiecey Jzykiem Niemie-
ckim jak Francuzkim mowia.

Saverna jest Mieszkanie Arcy Biskupow
Strasbourgskich, Ogrodzi Palac tadny, ale go niewidziatem,
bo caty dzien deszcz padat wielki. Jadtem tam Obiad i za-
jachatem na noc do Strasbourg Miasta Stolecznego Al-
zacyi.

Strasbourg. Miasto Stoleczne lezy nad rzeka.....
Jest budowane czescia z cegly i kamienia, czescia z Wruska.

Rzeka ta uizeli wpada w Miasto zowie sie Kosciol Ka-
teedralny bardzo stary przeszło 700, lat stojący, obszerny, z kamie-
nia murowany, sklepienie bardzo wysokie, Kaplice po bokach
mate, Otarze różne, uienaywspanialsze. W środku Chor i
Stol Otarza na którym Krucyfiks i 6 Sichteny. Fayata
Snyerska, robota z kamienia w Osoby piękne, starowiecka ale
wspaniała. Wieze przezroczyste, jedne z największych w Euro-
pie; jest taka z której na 20, mil gony widzieć można, dru-
ga nieskończona jeszcze, wszystko z kamienia na Otow sadzo-
ne. Dzwon największy 10000 # wazy, drugi 8000 # w któ-
rym trzy części jest srebra, i w ten kilka razy tylko na rok
dzwonią, bo Magistrat ma klucz od niego schowany. Spi-
tal tu jest sławny, ma Chorých na 400, Osob i dochody wiel-
kie, Winnice rozległe. Maia też do ~~Winnicy~~ które prze-
szło 1000, Łany w siebie biorą, jest też miary kufę prze-
szło 20, a Wnia stare od R^u nayprzed 1471, także
od R^u 1519, i od R^u 1522.

W Koscielu S^z Tomasza Dykamentarius jest nad-
grobek Królowa Jeto-Marszałka de Maurice de Saxe,
na którym.

na którym przy Piramidzie z marmuru czarnego. stoi Osoba
 wysokości i wzrostu Jego, ramię z marmuru białego wstępu-
 jąca do grobu. z napisem że Ludwik 15, wystawie to rozka-
 zat. Po prawey ręce tej Osoby, Lew przedkniiony znaczy Hol-
 landya; Orzeł wywrocony znaczy Austria. Lampart prze-
 straszony znaczy Anglia; i Chorągwie tychże Narodow po-
 tamane. Zlewey strony Chorągwie Francyi zwyczajnie
 rozwinięte, przy nich Osoba oznaczająca Francyę,
 która zatrzymuje Go prawą ręką, alewa sunic przy so-
 bie będaça, odpycha. Trumna otwarta z marmuru zielo-
 nego i z wiekiem otwartym. U spodu postument ze Spi-
 zy z Herbem Jego i laską Feld Marszałkowską, wszystko
 z podziwieniem ramię. Umarł wieku swego 56, Rⁿ
 1750, a Nadgrobek ten wystawiony 1776, a zrobiony i wy-
 myślony przez J. B. Sigalle, Sycena Krola Francuzkiego.

Miasto same że jest zbyt wielkie, przeto nieregularnie ufortyfikowane, ma Aisemwerki Waly obum-
 rowane Kamieniem, Cytadella w pięciu, Bastiony.

takież obumierowane, Lunaty, w Jofsach - - - Arsenuerki są w Mie-
niag i w Korone, niemięka, według prawideł Vaubana, Bastiony
avec un Orillon, Koszary wielkie, Garnizon 3 Regimenta Piechoty,
jeden Dragonow, jeden Kirysierow, a przedyń drugie tyle bywalo. Lud
piękny bardzo nie najlepiej cwiżony i utrzymywany, jeden w Sur-
ducie który bez kłapow i bez podszewki mundurowey ciągnie na
Warte, drugi w Mundurze czasem bez patasza. Oficyerowie mają ma-
te ryndkragi jak Kötmieryk, bez szarfy, z tadownicą, umiysza, trochę
od Żołnierskiej, bez iłszey rozniicy ciągną na Warte. Brudno, nie
bardzo lederevek czysty, zachodzenie brzydkie, zgoda opuszczeni.

U Dragonii i Kirysierow tadowniczi mają, długo
wiesz, mundur niegodziwie zrobiony u Dragonii jednak lepiej.
Patasze dobre, ale przez ramie, bron ze wszystkimi nie najlepsza.
Wszystko w kamaszach sukciennych, kapelusze brzydkie bez Kor-
donow, axelbantow nie mają. Unter Oficyerow nierozrznai,
harcopy jeden od drugiego na pot łakcia dżiszzy, Piechota ma szy-
niowy. Taz Piechota, cala ma Zwierzchnie białe, spoduie i Kami-
zelki, naramnikami rozni, sie. Chorągwie. Żołnierz który 15,
lat służy ma na lewey ręce na rękawie literę tacińską V. który
30, dwie litery takie V. ato z wiebiejskiego Sudeńa. Oficyerowie
rozni, sie naramnikami według rangi.

Gwardyi ..

Gwardyi Regiment Szwajcarow ma Zwierzchnie Pousowe,
 a Regiment Francuzkiej Gwardyi Granatowe z borsawii, Re-
 giment Niemiecki Gwardyi Zwierzchnie granatowe, wszystkie
 Regimenta maia, lizbe, na guzikach. Dragony, którzy też cza-
 sem koni nie maia, zwierzchnie zielone, a Kynsiery granatowe.
 Wszystko Wojsko prawie na spiniawii falców, maia, lilia, wyszy-
 ta, a z drugicy strony znak inakszy, bo widziatem mata, trąbki.

Gwardya Francuzka ma Zwierzchnie granatowe,
 pousowe kamizelki, spodnie białe, obzlegi jak kamizelka dokota
 sukni kamizelki obzlegow. Palety szerokie z tasmą białą, toż
 na kapeluszach, patasze przy boku, ludnie piękni, mniej opu-
 szczeni jak uisi. Wszystko dlugo i nieszykownie zrobione, Officy-
 era ani na oko. Sto Szwajcarow którzy wszyscy Szlachta, takie-
 goż koloru suknie maia, procz że spodnie czerwone, trzewiki i pon-
 czochy także, tak sas dlugo zrobione, jak przed sto lat noszono,
 stan, krotki, faldy niezapięte i dlugie, kamizelka jak u Nas Zwierz-
 chnia, a wszystko to galonami ztoleni albo srebrzeni po wszy-
 stkich szwach szamerowane. Zamiasz patasza Szpady maia,
 mosiężne, zamiasz ładownicy, pasy, jak u Nas Podchorążowie
 do sztandarow z Kruczkim i to szamerowane. Flintki krotkie
 ucinientkie, ztoleni nabijane bez bagueta, kapelusze wielkie

z galonami, czaszem Mundur ze srebrem a kapelusz ze Złotem.
Zgoda są podobni do staroswieckich Lokaiow bogato przybranych.
Niektoza Siachota ma szyszaki, a Dragony prawie wszystkie,
maia, też Dragony kotmierz inszego koloru jak obsiegi, bo obsiegi
czasem białe, a kotmierz podszewka i kłapy czerwone, czasem
też Mundur bez podszewki tylko same sukno. Bawitem na
tym miejscu przez cały dzień 10^{ty} a był ciepły i jasny, w połu-
dni zaś deszcz dobry przeszedł.

Dnia 20, którego od rana był przywrozek o godzinie 8^{mej}
rano ruszyłem przejechawszy Rœenne rzekę, po moście drewnia-
nym, za którym Szwaby czyli Szwabia zaczyna się. przybyłem o
jedne Poczte do Wsi Kehl, Poczte tu Niemiecka w ktorej są dwie
miejscowości Niemieckie, z tej Wsi o jedne Poczte przyjechałem do Bi-
schoffheim, o jedne do Stothoffen, o jedne do Miasteczka Radstad,
z tad o pół trzeci Poczte do Carlbroue Miasta tadnego, muirowa-
nego, założonego pięknie szoteczuego Margraffa de Bade Baden.
Pałac którego dziedzińiec Ogród formuje. Pałac staroswiecki
lecz Ogród osobliwy stad, że zawiera cztery Ogrody, gdzie wka-
żym według czterech Ciesci Roku jest ułożenie, drzew Kwiatow,
i Owocow, a drzew najwięcej Amerykańskich, poczęści Azjaty-
ckich. Fruktu bardzo dobre, karty w Warony wypukłe figury strzy-
żone na stolarskiej w listwy robociej. Drzewa nazwane Popu-

lus Italice, którego galazka cienka jak palec, na stopę w ziemię
 wpuszczona, a na cal nad ziemię, bo z ściemienia ruię go w tych
 Kraiach nie urozina, w osm lat wyrosnie tak gruba jak sztowiek,
 a wysoko na dziesięć Lokci, na Ziemi w której troche iest gliny,
 albo Czarney i guoyney byle nie swietio. To się zas robi na Wio-
 sne i takimi drzewem, cate Bony zasadzaja. To drzewo gnie
 się do Ziemi z wiatrem, a gdy Wiatr ustanie, to znouu w swo-
 icy porze stoi. Drewa tego nie toczy robak, przednie na bu-
 dyuki, Wozy, bo jest twarde a jest podobne do Brzości drzewa
 naszego.

Drugie drzewo Lercher zwane, które na Ziemi podobney
 Sicia, dwa cale najwyżey głęboko, rosnie też pędko, i równie jak
 pierwsze, podobne do drzewa bukowego. Jest twarde, do Budyn-
 ku nad uime, zdadne, bo go też robak nie toczy, mam nasienie tego
 także nasienie Pimpernelle. Są tam drzewa także Tulipanowe,
 tak wielkie jak u Nas Jablon. Oranżyna tu wielka iest.

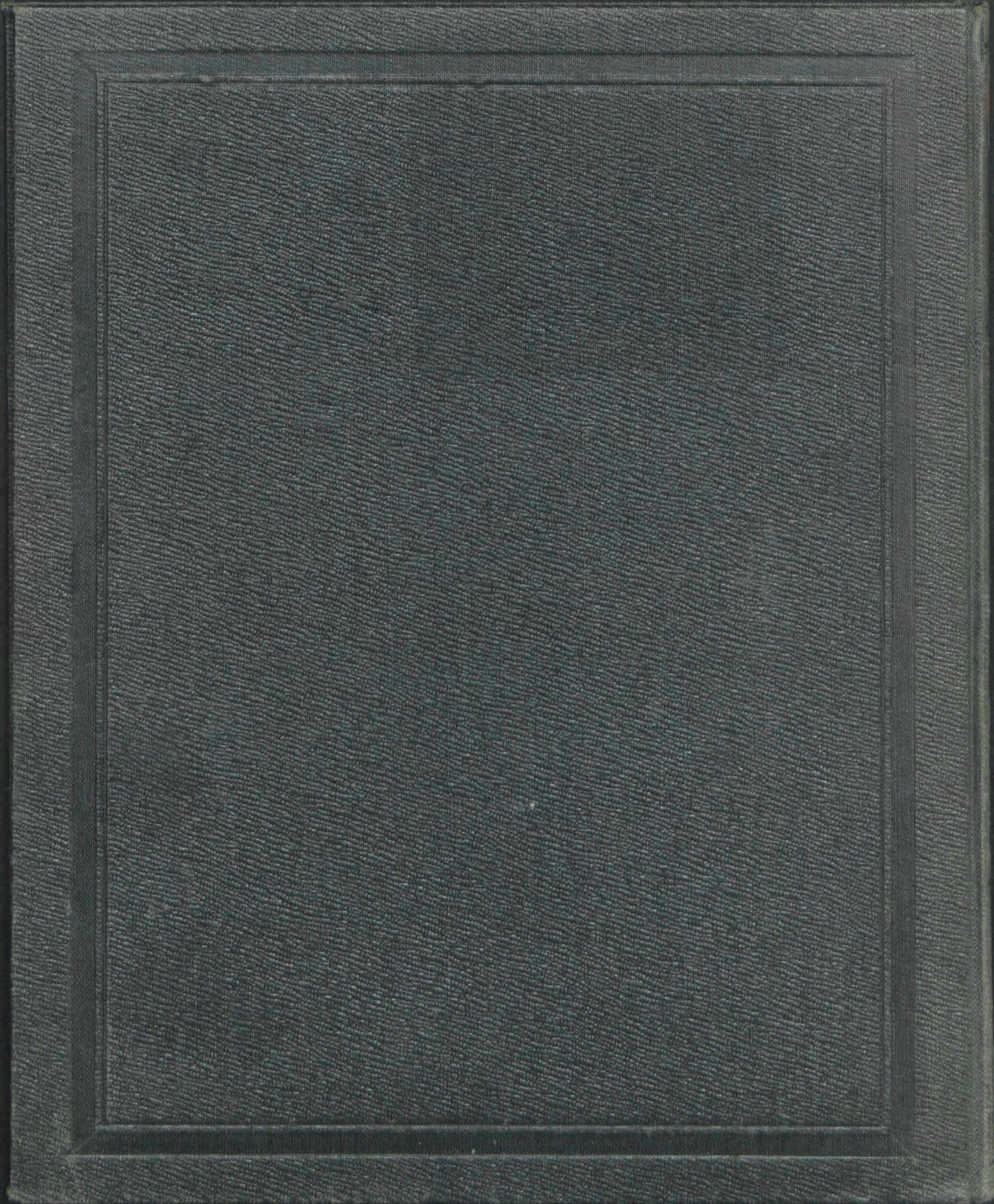
Dnia 21^o Wyjechałem rano przez Graben o ctery
 Pocztę do Schuitzingua Miasteczka Elektora Palatina Rheni,
 na noc, a dzien był pogodny. Dnia 22^o rano wyjechałem
 o $\frac{3}{4}$ Pocztę do Manheim gdzie stanąłem o godzinie 7^o przed
 południem, staniem zas ala Cour Palatine.

Manheim Stoliczne Miasto Elektora Palatyna Rheni,
położone nad rzeką Neckar a regularnie założone. Domy cześcia
murowane z cegły, cześcia z kamienia, a drzewa i z Bruska, wysokie.
Elektora Pałac staroswiecki, dziedzińce brukowane, wewnątrz nie-
które Obiecia Goblein staroswieckie bogate, Konuin marmurowy ta-
dny, Komody Siniuskie i Łezar po śmierci Króla Stanisława ku-
piony, staroswieckie rzeczy filigranowa robota, Tadny, Wschody
wspaniałe, Gabiniet naturalnych rzeczy obrazow dość tadny, Ścar-
biec w którym Perła wielkości Orzecha laskowego pot czarna,
pot biata, która dla osobliwosci zowia Palatyni, różne inne staro-
swiecczyzny, dość tadne. Sala opery tadna, teatrum bardzo
wielkie. Kosciot Ex-Jezuitow piękny, osobliwie Organ wielki
z marmuru. Observatorium którego iest Dyrektorem stawny
Astronom Ex-Jezuita 1^o Abbe Majer. Od Strasburga rzeka
Rhaen byta Nam po lewey ręce, tu ja przejechaliszmy po
mostcie drewnianym, o pół fwiervi milki od Miasta. Man-
heim jest dobrze ufortyfikowane, Garnizon ma wielki i dość
regularny. Zajakatem tegoż dnia na noc do Worms.

Worms Miasto i Stolica Biskupstwa tego, muro-
wane ale troche opuszczone i nieporządne, z czego poznac niedo-
bry Akad Biskupa. To Biskupstwo iest samo w sobie wiel-
kie, i ma kilka Miast. Dzien ten cały był mglisty. Dnia

23^{go} Wyjachatem i o pół lwovei mile przeprowitem się przez
 Rhöen rzekę po mostie pływajęcym statkami ciągionym.
 Wyobawszy z mile widziatem kilkanascie tysięcy dzikich Gysi,
 w kupie, tak że Nola przeyrzeć nie mozna było. Od Mannheim
 Kray trochę nad rzekę, po bokach gorky sty, gdzie niegdzie piasz-
 czysty i Sosny uiz tu widai.

Itąd o 2^o mile przybytem do Oppenheim Miasta Sto-
 tecznego tegoż Biskupstwa, podobnego we wszystkim piernosze-
 niu. O 2^o mile obiadowatem w Groszovai, a na noc o 3^o mile
 przyjachatem do Frankfurtu nad Menem. Dzień był stothowy,
 deszcz gęsty i dluogo padał. Dnia 24^{go} o godzinie 8^o rano
 wyjachatem steremna Konni do Butzbach na noc.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.